



# SALAMANDRA

**ZAPROSZENIE DO  
BIEBRZAŃSKIEGO  
PARKU NARODOWEGO**

**PRAWDA I MIT O WILKU**

**DARY JESIENI – PRZETWORY DO  
ZIMOWEJ SPIŻARNI**

**JESIENNE WĘDROWANIE  
PO SZLAKACH  
GORCZAŃSKIEGO  
PARKU NARODOWEGO**



# GORCE W OBIEKTYWIE



POLANA PODSKAŁY. FOT. PAMEŁ ARMATYS



GÓRNOREGLOWY BÓR ŚWIERKOWY. FOT. MAREK RUCIŃSKI



# OD REDAKCJI



*Witam wszystkich sympatyków naszego kwartalnika. Dzięki wsparciu finansowemu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, po blisko dwuletniej przerwie, „Salamandra” powraca i to w odmienionej szacie graficznej. Mam nadzieję, że się Wam podoba i tym chętniej ją przeczytacie.*

*W kolejnych numerach poznacie, m.in. mieszkańców Ostoi Gorczańskiej objętych ochroną w ramach Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000. Będziemy kontynuować wędrówki po polskich parkach narodowych oraz zachęcać do poznawania Gorców – naszej „Małej Ojczyzny”, ich bogactwa przyrodniczego i kulturowego. Czekam na Wasze listy. Piszcie do Nas o swoich obserwacjach przyrodniczych, interesujących wycieczkach, ciekawych miejscach i ludziach, dawnych zwyczajach ludowych czy innych ciekawostkach z naszego regionu. Zamieścimy je na łamach kwartalnika, a autorom najciekawszych relacji prześlemy pamiątkowe upominki.*

*Salamandra*



## Co nowego u Nas:

**Wspomnienia z wakacji** – 10 sierpnia 2013 r. przy Gajówce Mikołaja odbyła się impreza plenerowa pt. **„Wakacyjne przygody na ścieżkach przyrody”**. Na licznie przybyłych gości – „dużych i małych”, mieszkańców Łopusznej i turystów czekało wiele atrakcji, m.in. warsztaty: malowania na szkle, układania bukietów zielnych na uroczystość Wniebowzięcia NMP, pieczenia

tradycyjnych łopuszańskich moskoli oraz gry i zabawy o tematyce przyrodniczej. Miłośnicy aktywnego podglądania przyrody wybrali się na wędrówkę doliną Łopusznej, podczas której, pod okiem przewodnika Gorczańskiego Parku Narodowego, poznawali tajniki obserwacji ptaków oraz czytania tropów i śladów pozostawionych przez mieszkańców gorczańskiej puszczy.

Była to pierwsza z imprez organizowanych w ramach projektu: „Gorce w Naturze 2000. Edukacja i turystyka przyrodnicza”, finansowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Już dzisiaj zapraszamy na następne. Informacje znajdziecie w kolejnych numerach kwartalnika „Salamandra”, na naszej stronie internetowej: [www.gorcepn.pl](http://www.gorcepn.pl) oraz na plakatach.

**W** wrześniu i październiku br. w siedzibie GPN gościliśmy wystawę fotograficzną pt. „Góry w obiektywie Krzysztofa Mierzejewskiego”. Kto nie widział, niech żałuje. Autor zaprezentował wysokiej klasy zdjęcia, które urzekają perfekcją kompozycji, światła i barwy. Przedstawione krajobrazy wprowadzają widza w bajkowe klimaty, a przecież są jak najbardziej realne. Krzysztof Mierzejewski pochodzi z Nowego Targu i mimo młodego wieku jest laureatem licznych krajowych i międzynarodowych konkursów fotograficznych. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

W październikowe popołudnie Pan Krzysztof spotkał się z młodzieżą z okolicznych szkół, z którą podzielił się swoją wiedzą i doświadczeniem w zakresie fotografowania.

# SZLAKIEM POLSKICH PARKÓW NARODOWYCH

## Zaproszenie do Biebrzańskiego Parku Narodowego.



Spośród 23 parków narodowych Biebrzański Park Narodowy, o powierzchni 59233 ha, jest największym w Polsce. Został utworzony w 1993 roku w celu ochrony rozległych i prawie niezmiennych torfowisk, charakteryzujących się bogactwem flory i fauny oraz różnorodnością krajobrazów. Położony jest na terenie województwa podlaskiego, mającego charakter nizinny, w odróżnieniu od parków typowo górskich takich, jak Gorczański Park Narodowy. Biebrzański Park Narodowy swym zasięgiem obejmuje znaczną część Kotliny Biebrzańskiej, powstałej w wyniku działalności lodowca około 11 tysięcy lat temu. Po jego ustąpieniu rozpoczęły się procesy torfotwórcze trwające do dziś. Warstwa torfu na niektórych obszarach dochodzi do kilku metrów, chociaż rocznie odkłada się zaledwie ok. jednego milimetra tej organicznej masy! Największy obszar Parku zajmują torfowiska niskie, powstające na skutek corocznych, długotrwałych wylewów rzeki Biebrzy. Wody rzeki płyną wolno tworząc liczne zakola i starorzecza.

Z doliną Biebrzy od wieków związany jest człowiek. Kośne użytkowanie terenów bagiennych przez miejscową ludność doprowadziło do utworzenia wilgotnych łąk i pastwisk. Te otwarte obszary są dogodnym miejscem do wiosennych obserwacji ptaków wodno-błotnych, związanych z rozlewiskami bogatymi w pokarm. Obok pospolitych gatunków jak: czajka, rycyk, gęgawa i coraz liczniejszych stad żurawi, można zobaczyć kulika wielkiego, sowę błotną, rybitwę białoskrzydłą i bataliona. Batalion to symbol parku, niegdyś licznie gniazdujący nad Biebrzą, obecnie spotykany jest w dużych stadach na przelotach wiosennych. Ptak ten wyróżnia się pięknym ubarwieniem (samce mają kryzę z kolorowych piór wokół głowy, przy czym każdy osobnik jest ubarwiony inaczej) i widowiskowymi walkami o względy samic.



WIDOK Z GÓRY STREKOWEJ. FOT. PIOTR TAŁAŁAJ



BATALION. FOT. PIOTR TAŁAŁAJ

Bagna biebrzańskie są ostoją wodniczki, cietrzewia i dubelta – gatunków bardzo rzadko obserwowanych w innych częściach Polski. Nie brakuje tutaj ptaków drapieżnych. Nad rozległymi turzycowiskami podziwiać można szybują-

ce błotniaki, bieliki i orliki. W podmokłych lasach (olsach i brzezinach) gniazdują rzadkie gatunki, takie jak: dzięcioł białogrzbiety, bocian czarny, puchacz i orlik grubodzioby. Ten ostatni jest skrajnie rzadki i lęgnie się w Polsce jedynie w dolinie Biebrzy. Obszar Parku jest ważnym miejscem żerowania i odpoczynku ptaków w czasie ich wiosennych i jesiennych przelotów. Z tego względu Biebrzański Park Narodowy w 1995 roku został wpisany na listę najważniejszych na świecie mokradeł Konwencji Ramsar.

Naturalne warunki siedliskowe spowodowały, że w dolinie Biebrzy wykształciła się i zachowała poprzeczna i podłużna strefowość ekologiczna. I tak, najbliżej wody rosną szuwały trzcinowe i mannowe, za nimi ciągnie się pas turzycowisk (gdzie pośród wielu turzyc na uwagę zasługują te tworzące duże, zwarte kępy turzycy sztywnej i tunikowej). Pas ten od lasów brzoźowych i olchowych oddzielają mechowiska. Wewnątrz rozległych bagien znajdują się mineralne wyniesienia zwane „grądzikami”, porośnięte przez lasy grądowe i ciepłolubne murawy. Rośnie tu wiele chronionych gatunków roślin, np. kosaciec bezlistny, pełnik europejski oraz okazałe storczyki: obuwik pospolity, podkolan i buławnik czerwony.

Królem bagien jest łoś, największy żyjący tu ssak. Po II wojnie światowej przetrwało w Polsce jedynie kilkanaście sztuk łośi w niedostępnym terenie dawnego rezerwatu „Czerwone Bagno”. Szacuje się, że obecnie w dolinie Biebrzy żyje około 600 łośi, które świetnie poruszają się po podmokłym terenie, pływają, a nawet potrafią nurkować w poszukiwaniu podwodnych kłączy.



Wieloletnia ochrona gatunku (szczególnie wstrzymanie polowań) przyczyniła się do stabilizacji i zwiększenia populacji łośi i migrację osobników w głąb kraju.

Na uwagę zasługują również bobry.

Te największe krajowe gryzonie licznie występują nad Biebrzą, choć w przeszłości zostały tu zupełnie wytępione. W latach 50-tych XX wieku sprowadzono kilka sztuk z Rosji i wypuszczono do kanałów otaczających Twierdzę Osowiec. Bobry zadomowiły się i zasiedliły większość cieków wodnych w całej dolinie. Budując tamy zwierzęta te przyczyniają się do zatrzymywania wody na bagnach, sprzyjają rozwojowi roślinności wodnej i wpływają na poprawę warunków bytowania płazów i ptaków.

Rozległość i zróżnicowanie terenu Parku sprzyja występowaniu prawie wszystkich krajowych ssaków drapieżnych. Najcenniejsze z nich to wilk i ryś. Spotkać tu można lisa, jenota, borsuka, wydrę, kunę domową i leśną, tchórza, gro-nostaja i łasicę. Spośród drobnych gryzoni na uwagę zasługuje nornik północny – najliczniejszy gatunek podmokłych turzycowisk. W Parku i jego otulinie stwierdzono 12 gatunków nietopierzy. Najliczniej obserwowane to: nocek rudy, borowiec wielki, mroczek późny i gacek brunatny. W fortach twierdzy Osowiec szczególnie licznie zimuje mopek. Odnotowano tutaj 5 gatunków gadów i 13 gatunków płazów. W wodach Biebrzy i licznych starorzeczach stwierdzono występowanie 36 gatunków ryb. Różnorodny i nie do końca zbadany jest świat bezkręgowców. Park jest ważną ostoją dla chronionych i rzadkich motyli, m.in.: niepylaka mnemozyny, przeplatki maturny, strzępotka hero oraz modraszków: ariona i alkona.

Aby ułatwić poznanie przyrody Parku, utworzono 15 ścieżek edukacyjnych o różnorodnej te-



matyce, wytyczono szlaki piesze, rowerowe i szlak wodny. Dla ułatwienia przejścia przez tereny podmokłe położono drewniane kładki dla pieszych, a integralną ich częścią są pomosty widokowe i wieże ułatwiające obserwacje przyrodnicze.

Serdecznie zapraszam do odwiedzania Biebrzańskiego Parku Narodowego.

**Katarzyna Nowicka**  
**Biebrzański Park Narodowy**

## PORTRETY MIESZKAŃCÓW OSTOI GORCZAŃSKIEJ



### W słowach kilku – prawda i mit o wilku ...

Od dawna brak zrozumienia dla roli drapieżników w przyrodzie powodował, że na terenie naszego kraju wilk był uznany za szkodnika, którego należało wyeliminować. Był bezlitośnie tępiący od pierwszej połowy XIX wieku do lat 20. XX w. Działania te kontynuowano po drugiej wojnie światowej przez blisko 30 lat. W wyniku drastycznej eksterminacji liczebność wilków w Polsce w latach 70. XX w. spadła do ok. 100 osobników. Wówczas rozpoczęły się starania o ocalenie gatunku przed zagładą. Jednak dopiero w roku 1998 został on objęty ścisłą ochroną.

gdzie znajdują się odpowiednie siedliska – rozległe lasy z niedostępnymi dla człowieka ostojami. Badania nad liczebnością wilków w Polsce prowadzone są od przeszło 10 lat przez: Zakład Badań Ssaków PAN w Białowieży, Instytut Ochrony Przyrody PAN w Krakowie oraz Stowarzyszenie dla Natury „Wilk”. W wyniku ich prac określono liczebność drapieżników na ok. 600 – 700 osobników, z czego najwięcej (ok. 250) występuje w Karpatach. Obszar GPN i jego otoczenie zamieszkuje jedno wilcze stado, tj. ok. 5-7 osobników.



WILK. FOT. PAWEŁ ARMATYS

#### Gdzie żyją wilki? Skąd wiemy ile ich jest?

Żyją głównie w Polsce północno-wschodniej, południowej i wschodniej. Są to obszary,

#### Wilcza rodzina i jej „dom”.

Wilcze stado – wataha – to grupa rodzinna, której przewodzi para rodzicielska zwana parą alfa. Pozostałe zwierzęta to przeważnie jej potomstwo z poprzednich lat. Grupa liczy przeciętnie ok. 4-5 osobników. Łączą je silne więzi psychiczne, hierarchia oraz zasady współpracy. Dla zaspokojenia potrzeb życiowych wataha potrzebuje rozległego terytorium, które w warunkach naszego kraju obejmuje średnio ok. 250 km<sup>2</sup>. By zapewnić sobie pokarm, a zarazem uniknąć konfliktów z innymi watahami, para alfa znakuje rewir śladami zapachowymi. Wilcza rodzina, kontrolując swój teren, wędruje stałymi ścieżkami

i pokonuje w ciągu doby kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt kilometrów.

Najważniejszym wydarzeniem w życiu stada są narodziny szceniąt. Wiosną, tuż przed ich pojawieniem się tryb życia watahy staje się bardziej osiadły - wyprawy łowieckie krótsze, a zachowanie zwierząt jeszcze bardziej skryte. Młode rodzi tylko samica alfa, jednak wszyscy członkowie grupy uczestniczą w ich wychowaniu, dostarczają waderze pożywienie i bronią miejsce, w którym ukryte jest gniazdo.



Nowonarodzone szczenięta ważą zaledwie ok. 0,3-0,5 kg. Są ślepe, głuche i nieporadne, jednak rozwijają się bardzo szybko. W drugim tygodniu życia otwierają oczy, w trzecim uszy, a już w czwartym poznają najbliższe otoczenie gniazda i tworzą więzi emocjonalne z innymi członkami grupy. Gdy osiągną wiek 8-10 tygodni są po raz pierwszy przenoszone do nowej kryjówki i od tej pory wataha zaczyna częściej zmieniać miejsca pobytu. Młode spędzają dużo czasu na zabawach, podczas których doskonalą sprawność i uczą się zachowań potrzebnych w dorosłym życiu, zwłaszcza polowania, walki i ucieczki. Późną jesienią są już wystarczająco duże i sprawne by towarzyszyć dorosłym w wyprawach łowieckich. Wówczas w życiu stada rozpoczyna się okres wędrówki po całym terytorium.

### Pożywienie i polowanie.

Głównym pożywieniem wilków są jelenie, sarny i dziki. Jedną z błędnych opinii jest przekonanie, iż wilki ścigają ofiarę aż do jej wyczerpania. Obserwacje wykazują, że jest inaczej. Dra-

piezniki podkradają się możliwie najbliżej, by pogoń była jak najkrótsza. Jeśli po kilkuset metrach nie uda się schwycić zdobyczy wilki najczęściej rezygnują. Kilkukilometrowe pościgi zdarzają się rzadko. Mimo dużej inteligencji i sprawności drapieżników wiele polowań kończy się niepowodzeniem. Dlatego są wytrzymałe na długotrwały – nawet 2 tygodniowy głód. Kiedy wreszcie odniosą sukces łowiecki, wówczas jeden osobnik jest w stanie zjeść ok. 10 kg pokarmu. Błędym przekonaniem jest, iż wilki zabijają dla przyjemności i często porzucają zdobycz. Drapieżnik nie może sobie pozwolić na marnotrawstwo, gdyż polowanie kosztuje dużo wysiłku, a jego skuteczność jest ograniczona. Badania naukowe wykazały, że wilki zjadają ofiarę prawie w całości, pozostawiając tylko głowę, kręgosłup, kości kończyn. Porzucenie pożywienia zdarza się w sytuacji, gdy zostaną spłoszone przez człowieka. Jeśli nie są niepokojone przebywają w pobliżu zdobyczy do czasu aż dokończą konsumpcji.

W pierwotnych ekosystemach liczebność wilków i ssaków kopytnych pozostawała w równowadze, która współcześnie została zaburzona przez człowieka. Drapieżników jest niewiele i nie mogą znacząco zwiększyć swej liczebności ze względu na kurczenie się ich naturalnego środowiska. Dlatego wilk jako gatunek wymagający specjalnej ochrony siedlisk, jest objęty europejskim programem Natura 2000, który ma zabezpieczyć różnorodność biologiczną kontynentu.

**Mariola Stefanik**



# SALAMANDRA OPOWIADA



## Dary jesieni

Wędrując wczoraj po lesie przypomniałam sobie opowieści mojej Prababci. Zawsze podkreślała, że las odgrywał ważną rolę w życiu mieszkańców gorceńskich wsi. Był wielką spiżarnią, z której korzystali głównie w okresie przednowka. Ten trudny

czas zaczynał się w chwili, gdy wyczerpano zapasy zgromadzone na zimę i do biednych chat zaczynał zagładać głód. Wszyscy niecierpliwie czekali aż pojawią się pierwsze owoce dziko rosnących roślin. Najwcześniej dojrzewające poziomki i borówki były przysmakiem dzieci, które często pomagały w ich zbieraniu. Nie była to lekka praca, wymagała cierpliwości i sprytu, a także siły przy znoszeniu pełnych koszy. Owoce spożywano na surowo, suszono, a także sprzedawano letnikom. Czasem na jarmarkach wymieniano je na gliniane garnki, drewniane łyżki, wiklinowe kosze niezbędne w gospodarstwie domowym. Do dzisiaj dla wielu mieszkańców gorceńskich wsi zbiór borówek to dochodowe zajęcie.

Dary przyrody wykorzystywano od wieków w celach leczniczych. W każdej wsi były osoby, które doskonale znały ich zastosowanie i do których zwracano się po pomoc w przypadku choroby. Współczesne badania potwierdzają, że większość leśnych owoców zawiera cenne wita-

miny, składniki mineralne i pierwiastki niezbędne do prawidłowego funkcjonowania organizmu ludzkiego.

Prababcia opowiadała, że na zdrowe i smaczne przetwory nadają się nie tylko borówki i maliny, ale także owoce jarzębiny, tarniny czy dzikiej róży. Można je zbierać do pierwszych przymrozków. Warto trochę się potrudzić, by w mroźny zimowy dzień otworzyć słoiczek wypełniony wspomnieniami jesiennych wędrowek.

Wszystko co zostanie na gałązkach będzie w zimie wartościowym pokarmem dla zwierząt. Być może po przemrożone smakolki przylecą ptaki: sójka, kawka, grubodziób, kwiczoł, kos, gil i jemioluska. A może skusi się na nie wiewiórka, kuna czy lis. Owocowy krzew stanie się interesującym obiektem obserwacji przyrodniczych.

**Tarnina** (tzw. dzika śliwka) to niewysoki ciernisty krzew, porastający słoneczne zbocza, miedze i brzegi lasów. W połowie maja obsypuje się białymi kwiatami. Jej kwitnienie zazwyczaj zbiega się z okresem oziębienia i deszczów. Niewielkie ciemnofioletowe śliweczki, zwane tarkami, dojrzewają we wrześniu. Cierpki smak owoców nie zachęca do jedzenia „na surowo”. Smakują dopiero po przemrożeniu. Bogate w garbniki, kwasy organiczne i cukier nadają się na przetwory.



Zbioru dokonuj tak, by nie niszczyć przy tym całych roślin. W lesie i na polanie, gdzie odpoczywasz po pracy, nie zostawiaj śmieci. Znieś je na dół. Niech będzie to Twój wkład w „sprzątanie Świata”. Niestety często w lesie i na polanach trafiam na pamiątki po „zbieraczach” - plastikowe butelki, papiery i puszki.



Tarnina ma także właściwości lecznicze. W tym celu wykorzystuje się jej kwiaty, korę i owoce.



Tarnina

### Dżem z terek

Umyte owoce na noc zostawia się zalane zimną wodą. Następnego dnia, po zlaniu wody, owoce gotuje się, aż będą miękkie, stale mieszając (można podlać je odrobiną wody, aby łatwiej puściły sok). Następnie rozgotowaną masę należy przetrzeć przez sito, dodać cukru (na 1 kg masy owocowej ok. 500 g cukru) i sok z cytryny. Ponownie zagotować i wkladać do czystych słoiczków.

W Polsce występuje kilkadziesiąt gatunków róży. Najpospolitsza to **dzika róża**, szypszyna, często błędnie nazywana głogiem. Ten pospolity, niewysoki krzew, którego gałęzie uzbrojone są w hakowate kolce, rośnie na miedzach i obrzeżach lasów. Duże, blad różowe kwiaty rozwijają się w maju, a owoce, tzw. szupinki, dojrzewają we wrześniu. Nadają się do jedzenia po usunięciu pesteczek. Mają bardzo dużo witaminy C, K i E, a także spore ilości witamin z grupy B, prowitaminę A, garbniki, pektynę i cukier. W 100 g wysuszonych owoców róży znajduje się m.in.: 500 mg potasu, 50 mg sodu, 50 mg wapnia, 120 mg magnezu, 8 mg żelaza, 250 mg fosforu.

Warto zatem zadać sobie trochę trudu i zebrać na zimę owoce tego krzewu.



Dzika róża



Głóg

### Herbatka z owoców dzikiej róży

Wysuszone, rozdrobnione owoce, w porcji: dwie łyżeczki na ¼ l wody należy gotować ok. 10 min. Pić po odcedzeniu.

### Jarzębina

(jarząb pospolity) rośnie nawet do 150 lat. Odporna na trudne warunki klimatyczne występuje wysoko w górach, w piętrze regla górnego i kosodrzewiny. Pełni rolę gatunku pionierskiego w lasach. W zaroślach jarzębinowych znajdują dobre warunki do wzrostu młode świerki.

Posiada złożone pierzaste liście, które po roztarciu pachną gorzkimi migdałami. Białe kwiaty, zebrane w szczytowe baldachy rozwijają się w czerwcu.

Dojrzałe owoce jarzębiny mają gorzki smak, który tracą dopiero po przemrożeniu. Zawierają sporo witamin C, P i PP, garbników, karotenoidów, a także kwasy organiczne, pektyny, sole mineralne i flawonoidy. Mają silne właściwości bakteriobójcze. W przetworach, którym nadają piękną barwę i leciutki posmak migdałów, najbardziej sprawdzają się jako dodatek do innych owoców, np. jabłek.

Ewa Strauchmann

### Dżem z jarzębiny i jabłek

Na 0,5 kg owoców jarzębiny stosuje się 0,5 kg jabłek i 0,5 kg cukru.

Odgoroczone (przemrożone) owoce jarzębiny połączyć z cukrem i obranymi, pokrojonymi jabłkami, z niewielkim dodatkiem wody. Smażyć na wolnym ogniu do uzyskania przejrzystości. Gorący dżem wkladać do czystych słoiczków.



# WIEŚCI ZE ŚWIATA PRZYRODY



## Jesienne gody salamandry

Powszechnie nazywano ją jaszczurką albo jaszczurem plamistym. Masywna budowa, krótkie nogi i długi ogon – to wypisz, wymaluj miniaturowa koperta jednego z prehistorycznych gadów czy też wykreowany w baśniach i legendach wizerunek smoka. Choć przypomina wyglądem gada, należy do innej gromady zwierząt – płazów. Jeżeli przyjrzymy się jej z bliska, nie zauważymy na ciele łusek – typowych dla przedstawicieli gadów. Skóra salamandry jest gładka i błyszcząca. Z tyłu głowy i wzdłuż grzbietowej części ciała umieszczone są gruczoły wydzielające substancje chemiczne odstrasżające napastników, a u ludzi mogące wywoływać podrażnienia oczu i skóry.

Salamandry, jak większość płazów, spędzają okres zimowy zapadając w odrętwienie (hibernację), w czasie którego czynności życiowe ulegają ograniczeniu do niezbędnego minimum. Najbardziej aktywne są na wiosnę, kiedy samice rodzą larwy w wodach strumieni oraz jesienią w okresie godowym. W czasie letnich, upalnych

podobną do tej zimowej. Z nadejściem dżdżystych, jesiennych dni salamandry stają się znowu aktywne. Nadchodzi dla nich czas godów. Szczególnie ruchliwe są wtedy samce, które penetrują zajęty przez siebie teren. Niekiedy wdrapują się na wyżej położone miejsca (np. niewielkie pagórki, kłody czy szyje korzeniowe grubszych drzew) i stamtąd obserwują okolice.

Interesuje je wszelki ruch w otoczeniu. Jeżeli zauważą osobnika swojego gatunku szybko podbiegają do niego i za pomocą węchu rozpoznają czy jest to samiec, czy samica.

W przypadku spotkania się dwóch samców często dochodzi do walk. Nie są to krwawe starcia, raczej przypominają walki zapaśników. Samce łapią się „za bary” przednimi odnóżami, wyginając przy tym ciało na różne strony. Wygląda to niekiedy jak tocząca się plamista kula. W końcu słabszy samiec ustępuje, zwalniając uchwyt, przybiera postawę uległości a następnie oddala się z terytorium zwycięzcy.

SAMIEC OBSERWUJĄCY OKOLICE. FOT. JAN LOCH



WALKA SAMCÓW. FOT. JAN LOCH



i suchych dni nie spotkamy salamandry. Chowa się wtedy w chłodnych i wilgotnych kryjówkach w ziemi i prawdopodobnie zapada w drzemkę

Jeżeli samiec napotka samicę, to w trakcie zalotów trwających ok. 20 minut samiec przek-

zuje partnerce pakiecik nasienia. Dzięki niemu w następnym roku w ciele samicy pojawiają się zarodki młodych salamander. Samica urodzi je na wiosnę w drugim roku.

Samce salamandry są z reguły przywiązane do swoich terytoriów. Rzadko podejmują dłuższe wędrówki na odległość kilkuset metrów. Każdego roku możemy spotkać te same osobniki w obrębie kilku czy kilkunastu metrów. Mają swoje ulubione miejsca obserwacji i swoje kryjówki, w których spędzają dzień. Łatwo je rozpoznać

po układzie plam na ciele (podobno nie spotyka się dwóch identycznych osobników). Dlatego, jeżeli mieszkamy blisko stałego siedliska salamander, warto przechodzić z nimi na „Ty”. Pomocna w nadawaniu imienia poszczególnym salamandrom może być fotografia. Życzę jak najdłuższych znajomości z tymi oryginalnymi „smokami”. Napiszcie do „Salamandry” o swoich spotkaniach z nimi.

Jan Loch

## Z PLECAKIEM NA SPOTKANIE Z GORCAMI

### Na spotkanie jesieni ...

Gorczański Park Narodowy chroni bogaty świat beskidzkiej fauny. Wśród kręgowców zachowała się większość gatunków typowych dla pierwotnej puszczy karpackiej. Najlicniejszą grupę stanowią ptaki, w tym ponad 100 gatunków lęgowych. Kilka z nich, takich jak: puchacz, orzeł przedni, głuszec i dzięcioł biało-grzbiety, należy do rzadkich i zagrożonych w kraju. Dla ich ochrony, na terenie Parku powołano w 2004 r. Specjalny Obszar Ochrony Ptaków – „Gorce” (PLB 120001), który został włączony do Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000.

Mimo niewielkiego areалу (7 029,85 ha), GPN stanowi również ważną ostoję dużych drapieżników. W leśnych ostępach bytują wilki i rysie. Prawie każdego roku odwiedzają teren Parku, pojedyncze młode niedźwiedzie. Między innymi w celu ochrony tych zwierząt utworzono w 2008 roku Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk o nazwie „Ostoja Gorczańska” (PLH120018). Na obszarze o powierzchni ok. 18 000 ha stwier-

dzono występowanie 17 siedlisk przyrodniczych oraz 11 gatunków zwierząt ważnych dla przyrody w skali europejskiej.

Na jesienną wyprawę proponujemy trasę z Koninek na Czoło Turbacza (niebieski szlak), dalej przez Halę Turbacz na przełęcz Borek (żółty) i doliną Kamienicy do Lubomierza Rzek (niebieski). Jej przejście zajmie około 5 godzin 30 minut. Czas potrzebny na prowadzenie obserwacji zaplanować należy według potrzeb własnych.

Wędrując wskazaną trasą poznacie leśne siedliska, główne gatunki drzew i charakterystyczne rośliny runa. Zwróćcie uwagę na



wielowarstwową budowę lasu i bogactwo form życia w poszczególnych „piętrach”. Wnikliwym przyrodnikom może uda się dostrzec wzajemne zależności pomiędzy mieszkańcami lasu i ich środowiskiem. Lasy parku narodowego to także doskonałe miejsce do obserwacji naturalnego procesu zamierania i odradzania się drzewostanów. Na odcinku Koninki – Średnie poznać bagienną olszynę, żyzną buczynę karpacką, a w partiach szczytowych Czoła Turbacza – górnoreglowy bór świerkowy.



JESIENNE BARWY LASU.

FOT. KRYSZYNA POPKO-TOMASIEWICZ

Wędrując żółtym szlakiem, na południowo-wschodnich zboczach Mostownicy napotkacie duże połacie obumarłych drzewostanów świerkowych. Od kilkunastu lat w reglu górnym zachodzą dynamiczne zmiany. W latach 1978 – 1983 zapoczątkowała je gradacja (czyli szybki wzrost liczebności) owada – zasnuj wysokogórskiej. Jej larwy, żywiące się igliwem, opanowały świerczyny na powierzchni około 2000 ha. Osłabione drzewostany stały się łatwym łupem korników, przede wszystkim kornika drukarza. Istotny wpływ na kondycję górnoreglowych drzewostanów mają też zmiany wywołane ociepleniem klimatu, huraganowe wiatry i deficyt wody. Wskutek działania wszystkich wymienionych czynników do przyspieszonego rozpadu świerczyn dochodzi w całym Karpatkach i innych rejonach Europy. Na terenie Parku turyści mają okazję obserwować naturalny proces przyrodniczy. Choć drzewostan obumiera, to odradza się nowe pokolenie drzew.

ODRADZAJĄCY SIĘ DRZEWOSTAN.



FOT. KRYSZYNA POPKO-TOMASIEWICZ

Dalej trasa prowadzi przez żyzną buczynę karpacką. Podczas jesiennej wyprawy przyjrzyjcie się owocom buka. W tym roku obrodził obficie. Taki urodzaj zdarza się co 5–8 lat. Gałęzie dojrzałych drzew uginają się pod ciężarem owoców. Mają one kształt torebki pokrytej kolcami, w środku której znajdują się nasiona, czyli trójgraniaste orzeszki nazywane pospolicie „bukwią”. Większość z nich wypada z okryw w październiku, ostatnie jeszcze na początku grudnia. Ze względu na duży ciężar nasion opadają w zasadzie pod macierzyste drzewa. Do ich roznoszenia przyczyniają się zwierzęta, zwłaszcza niektóre gryzonie (myszy, wiewiórki, popielice) i ptaki (sójki, orzechówki, dzięcioły).



OWOCE BUKA.

FOT. KRYSZYNA POPKO-TOMASIEWICZ

W trakcie dalszej wędrówki, wzdłuż Kamiennickiego Potoku (szlak niebieski), będziecie mieli okazję obserwować dolnoreglowy bór jodłowo-świerkowy, a w pobliżu polany Wolarnia nadrzeczną olszynę górską. Naszą wycieczkę kończymy na polanie Trusiówka.

**Krystyna Popko-Tomasiewicz**

Planując wycieczkę koniecznie sprawdź prognozę pogody. Przebywanie na terenie Gorczańskiego Parku Narodowego w niesprzyjających warunkach atmosferycznych może być niebezpieczne. Gwałtowne burze, ulewne deszcze, wiatry oraz opady śniegu zwłaszcza powyżej 1000 m n.p.m. mogą powodować przewracanie się drzew na szlaki turystyczne. Poruszając się po nich w takich warunkach narażasz się na przygniecenie przez złamane lub wywracające się drzewa lub uderzenie spadającymi gałęziami.

# ZAGADKI SALAMANDRY

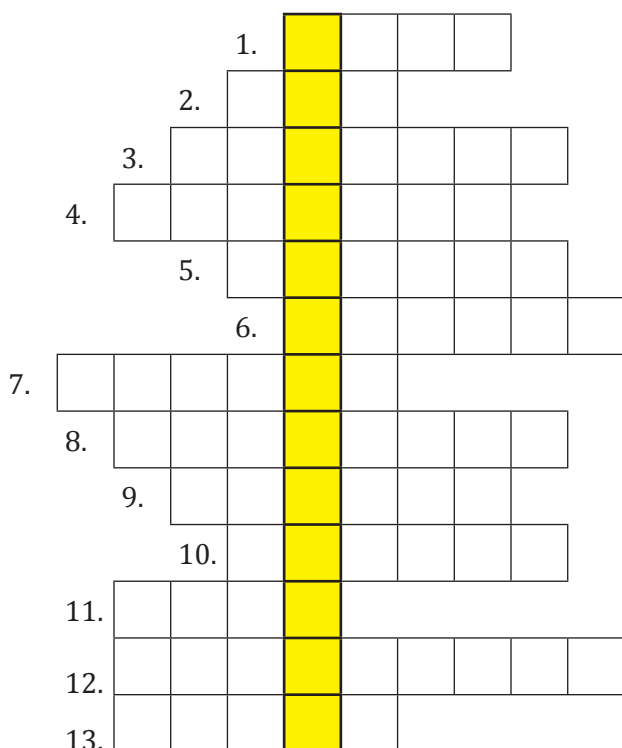


**Drodzy Czytelnicy!**  
**Zapraszam do zmierzenia się z „zagadkami salamandry”.**

Odpowiedzi przysyłajcie **do 31 stycznia 2014 r.**  
 Na zwycięzców czekają nagrody książkowe.

## Krzyżówka z hasłem

Uważni Czytelnicy naszej gazetki nie powinni mieć trudności z jej rozwiązaniem. Litery z wyróżnionych pól utworzą hasło.



1. Często mylony jest z dziką różą.
2. Król biebrzańskich bagien.
3. Dzika śliwka.
4. Zimowy miesiąc
5. Pora roku, w której salamandra odbywa gody
6. Samica wilka
7. Sok z jej owoców jest wspaniałym dodatkiem do zimowej herbatki.
8. Symbol Biebrzańskiego Parku Narodowego.
9. Wilcza rodzina.
10. Ptak, którego nazwa kryje się w słowie „dubeltówka”
11. Największy krajowy gryzoń.
12. Owoce tego drzewa, to przysmak wielu ptaków.
13. Przy losowaniu metodą rzucania monetą pada zwykle pytanie: „... czy reszka”?

**Hasło:** .....

## „Wilcze” przysłowia i powiedzenia

W wolne miejsca wstaw brakujące wyrazy tak, aby powstały popularne powiedzenia i przysłowia związane z bohaterem dzisiejszego numeru.

apetyt, cała, ciągnie, człowiek, człowiekowi, do, go, jak, kilka, lasu, lasu, malują, mowa, nosił, nie, nie, owca, owczej, patrzeć, ponieśli, razy, skórze, straszny, syty, taki, tu, wywołuj



1. .... wilk ....., ..... i wilka.
2. .... wilka ....
3. Wilczy .....
4. I wilk ..... i .....
5. .... wilkiem
6. .... wilka z .....
7. .... wilkiem
8. O wilku ....., a wilk .....
9. Wilk w .....
10. .... wilk ....., .....

## STRONY DLA NAJMŁODSZYCH



## „Mały Przyrodnik poznaje świat małego Szarusia”.



Mały bohater naszej opowieści ma na imię Szarus. Jest dzieckiem wilczej rodziny. Mieszka pod zwalonym drzewem, w starym gorceńskim lesie, w zakątku do którego nie docierają ludzie. Szarus bardzo przypomina wyglądem małego pieska. Ma ciemnoburą sierść, ruchliwy ogonek i stojące uszy jak trójkąty. Jego mleczne zęby są małe, lecz ostre jak igły.

Dziś, w ciepły lipcowy dzień kończy drugi miesiąc życia. Jak wszystkie szczenięta lubi się bawić. Ze swoją siostrą często bawi się w berka, w zapasy i w polowanie. To nie tylko przyjemność, lecz zarazem nauka i ćwiczenie umiejętności potrzebnych w dorosłym życiu. Szarus jest bardzo ciekawski. Interesuje go wszystko, co się rusza. Ciągłe węszy, nasłuchuje i obserwuje otoczenie legowiska. Biega za liściem na wietrze, czasem próbuje złapać cień przelatującego ptaka. Dziś rano polował na fruwającego motyla. Tak się w niego zapatrzył, że biegnąc zahaczył łapą o wystający korzeń i upadł na nos. Zabolało... Szarus głośno zaskomlił. Aj, aj, aj!” Na ten sygnał, z za-

rośli przybiegła jego mama. Obwąchała szczenię, troskliwie polizała jego główkę i położyła się przy wejściu do nory. To wystarczyło by poczuł się całkowicie bezpieczny i zasnął z nosem wciśniętym w matczyne futro.

Przez sześć pierwszych tygodni życia Szarus i jego mała siostra ssały mleko mamy, ale ten cenny pokarm już się kończy. Przyszedł czas na zmianę w jadłospisie. Na terytorium wilczej rodziny żyje dużo jeleni i saren. Po każdym udanym polowaniu dorosłe wil-

ki przynoszą w swoich żołądkach pożywienie dla szczeniąt. Rodzice Szarusia to dwa najsilniejsze i najbardziej doświadczone wilki w stadzie. To oni decydują o codziennych sprawach całej watahy. Wyznaczają szlak wędrówki i czas odpoczynku, rozpoczynają polowanie, znakują granice terytorium i czuwają nad bezpieczeństwem. Szarus ma też dwie dorosłe siostry, które chodzą z rodzicami na polowanie i bardzo dobrze sobie radzą. W stadzie panuje porządek i zgoda. Każdy wilk wie, że rodzina jest najważniejsza.



Wilcza rodzina często się przeprowadza. Obecne legowisko jest w życiu Szarusia już drugim z kolei mieszkaniem. Za dwa lub trzy tygodnie wataha znów przeniesie się do nowej kryjówki. Wędrowanie to tradycja wilczych rodzin. Kiedy zacznie się jesień szczenięta będą już wystarczająco duże by rozpocząć naukę polowania i poznać całe rodzinne terytorium – górskie grzbiety i doliny, porośnięte gęstym lasem.

Jednak nie zawsze życie małych wilków było tak spokojne. Dawniej, ludzie uważali je za szkodniki i bezmyślnie zabijali. Mało brakowało, by wilki w Polsce całkowicie wyginęły. Wreszcie, po wielu latach ludzie zaczęli rozumieć dzięki przyrodę i objęli wilki ochroną gatunkową. Wilczy ród zaczął powoli powracać w najdziksze zakątki górskich i nizinnych lasów naszego kraju. Wtedy właśnie przodkowie Szarusia przybyli w Gorce, zamieszkali tu i wyznaczyli ścieżki, po których dziś wędruje cała rodzina.

Wilki, podobnie jak inne dzikie zwierzęta obawiają się człowieka i unikają spotkań. Jeśli jednak będziecie bystrymi obserwatorami przyrody to być może na gorczańskim szlaku zauważycie tropy Szarusia i jego rodziny.

Mariola Stefanik

## Dla uważnych Czytelników!

Każdy kto uważnie przeczytał historię małego Szarusia bez trudu odpowie na poniższe pytania:

1. Jak nazywa się wilcza rodzina ?
2. Ile osobników liczy rodzina Szarusia?

Odpowiedzi przysyłajcie na kartach pocztowych na adres Redakcji. Wśród osób, które udzielą poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrody.

Na pewno wśród naszych Czytelników nie brakuje bystrzych obserwatorów przyrody. Może ktoś z Was podczas wycieczki do lasu zauważył wilcze tropy lub inne ślady obecności wilczej rodziny. Jeśli tak to podzielcie się swoimi spostrzeżeniami z Czytelnikami „Salamandry”. Czekamy na Wasze listy. Najciekawsze opisy opublikujemy, a autorom prześlemy drobne upominki.



# GALERIA SALAMANDRY



## „Wakacyjne przygody na ścieżkach przyrody”

KOMPOZYCJE ZIELNE NA UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWZIĘCIA NMP. FOT. JAN CEKLARZ



FOT. JAN CEKLARZ

PIERWSZE PRÓBY MALOWANIA NA SZKLE. FOT. JAN CEKLARZ



FOT. JAN CEKLARZ

### Impreza plenerowa w Gajówce Mikołaja w Łopuznej



JAK ZROBIĆ MOSKOLE. FOT. JAN CEKLARZ

FOT. JAN CEKLARZ



POZNAJEMY PRZYRODĘ ZA POMOCĄ ZIMYSŁÓW. FOT. JAN CEKLARZ

FOT. JAN CEKLARZ



„Salamandra” – kwartalnik dla dzieci i młodzieży, egzemplarz bezpłatny

WYDAWCA: Gorczański Park Narodowy

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Anna Kurzeja, Mariola Stefanik, Ewa Strauchmann, Paweł Czarnota

ADRES KORESPONDENCYJNY: „Salamandra”, Gorczański Park Narodowy

Poręba Wielka 590, 34-735 Niedźwiedź, tel.: 18 33-17-207 wew. 36, e-mail: gpn@gorcepn.pl, www.gorcepn.pl

SKŁAD I DRUK: Wydawnictwo MULTIGRAF s.c., ul. Bielicka 76 C, 85-135 Bydgoszcz, tel. 52 340 41 37

NAKLAD: 2000 egzemplarzy

ZDJĘCIE NA OKŁADCE: *W mateczniku wilka*. Fot. Paweł Armarys



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej